WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaty 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 182 **Kraków, sobota 18 kwietnia 1908 r.** **ROK XVI.**

O krajowy przemysł.

Posiedzenie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, które się odbyło w niedzielę dnia 12 kwietnia br. we Lwowie.

Przewodniczył J. E. Stanisław hr Badeni, Marszałek krajowy. Zastępcy Przewodniczącego pp. E. Zieleniewski i dr W Jahl. Obecni członkowie: pp.: W. Biechoński, L Bajczewski, St. Ciuchciński, J Drewnowski, J. Franke, T. Fiedler, A Gorayski, dr H Kolischer, dr. J. Leo, B. Liban, dr. Mielewski, T. Merunowicz, A Nawratil, B Pawlewski, A Pawłowski, dr. St. Rittel, A Sołtyński, A Stefanowicz, dr J. Schoenett, K. Schayer. dr. H Szarski, W Szuchiewicz. dr. A Zgórski, B. Żardecki.

J Starkel, sekretarz komisyi, K. Łoziński, referent techniczny.

Sekretarz komisyi przedłożył sprawozdanie z czynności komitetów stałych komisyi za czas od 9 grudnia 1907 do 12 kwietnia 1908, które przyjęto do wiadomości.

Nastąpiły sprawozdania z lustracyi szkół i kursów zawodowych.

Rca A. Stefanowicz zdał sprawę z wizytowanych przez siebie Zakładów, a mianowicie kursów keramicznych w Podgórzu, szkoły stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej, warsztatu naukowego tkackiego utrzymywanego przez spółkę tkaczy pod wezw. św. Sylwestra w Korczynie, krajowej szkoły tkackiej w Krośnie i warsztatu naukowego tkackiego w Glinianach, podnosząc bardzo wiele dobrych stron tych zakładów i wskazując na braki ich i potrzeby, którymby zaradzić należało.

Nad tem sprawozdaniem, a w szczególności co do kursów keramicznych w Podgórzu, wywiązała się dyskusya, w której podniesiono, że życzyćby należało, ażeby zarządy fabryk w kraju skwapliwiej i chętniej dopuszczały do praktyki ukończonych uczniów szkół zawodowych.

A. Nawratil zdawał sprawę z lustracyi szkoły szewskiej w Witkowie, która przenosi się do innego tymczasowego lokalu i z przebiegu zakończonego właśnie kursu majsterskiego dla blacharzy we Lwowie.

Dr. A. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podań wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 53 podań na sumę 2.618.000 K, które są w toku załatwienia, 53 podań na sumę 1,095.950 k., które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 11 podań na sumę 705.000 koron, które z wnioskami na udzielenie pożyczki na posiedzenie pełnej komisyi przygotowano. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 10 pożyczek przyznanych na sumę 377.100 koron, a 11 promes na sumę 973.900 koron, jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 9 kwietnia 1908 wynosił okrągło 700.000 koron. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy w roku 1908 w kwocie 650.000 koron, sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku 1908 na kwotę 1.350.000 koron.

Odliczywszy jednakże od tego promesy w obiegu będące 973.900 koron i sumę pożyczek przygotowanych 705.000 k., zatem łącznie kwotę 1.678,900 koron, okazuje się niedobór 328.900 koron. Gdy jednak część promes prawdopodobnie nie zostanie zrealizowanych, a wypłata niektórych może się przeciągnie poza rok 1908, przeto jest nadzieja, że fundusz przemysłowy wystarczy na pokrycie zapotrzebowania obecnego.

Na podstawie referatu Rcy dra A. Zgórskiego w myśl wniosków Komitetu przemysłowego uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu udzielenie pożyczek następującym przedsiębiorstwom. Fabryce obuwia filcowego 10.000 koron, fabryce pończoch 50.000 koron. tkalni wełny czesankowej 100,000 koron, fabryce kamieni zegarkowych 10,000 koron, hucie szkła 40.000 koron, walcowni blachy mosiężnej 150.000 kor., fabryce farb 60,000 koron, fabryce witrażów 70.000 koron, fabryce cukrów i czekolady 150.000 koron, fabryce powozów 30.000 koron, piekarni postępowej 35.000 koron.

Referent K. Łoziński przedstawił wyniki z lustracyi i kontroli: 1) fabryki tłuszczów roślinnych Vogla w Jarosławiu 2) fabryki surogatu kawy Wolnego w Stanisławowie. 3) Fabryki powozów Siwińskiego w Stanisławowie, 4) garbarni Frischa w Bolechowie, 5) fabryki suchych pieczywek Gurgula w Jarosławiu.

W końcu uchwalono następujące wnioski do Sejmu na ręce Wydziału krajowego.

1) Przedstawić Sejmowi potrzebę uchwalenia rezolucyi, domagającej się od Rządu, ażeby umożliwił dalszą wydatniejszą akcyę kraju w kierunku zakładania i rozszerzenia szkół zawodowych oraz urządzania zawodowych kursów wędrownych i majsterskich, przyznając na cel ten ze skarbu państwa znacznie wyższe zasiłki niż dotychczas.

2) Przedstawić Sejmowi potrzebę ponowienia następujących rezolucyi:

a) Wzywa się ck. Rząd, aby założyć w jak najkrótszym czasie dwuklasową szkołę handlową przy ck. Akademii handlowej we Lwowie i przyczyniał się jak najwydatniej do utrzymania takiejże szkoły przy wyższej szkole handlowej w Krakowie.

b) aby założył w jak najkrótszym czasie dwuklasowe szkoły handlowe na razie przynajmniej przy dwóch szkołach realnych.

c) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił starania celem trzech dwuklasowych szkół handlowych w miastach prowincyonalnych o znaczniejszym ruchu handlowym.

a) Wzywa się ck. Rząd, aby założył w jak na potrzebę kształcenia sił nauczycielskich dla wyższych szkół handlowych i przeznaczył na ten cel odpowiednie fundusze.

d) Wzywa się Rząd, ażeby utworzył we Lwowie Komisyę egzaminacyjną dla nauczycieli wyższych i niższych szkół handlowych.

3. Przedstawić Wysokiemu Sejmowi potrzebę ponowienia rezolucyi do Rządu:

c) Ażeby urządził przewidziany pierwotnym kwoty z przyznanych na ten cel funduszów państwowych, na popieranie rękodzieł i przemysłu w Galicyi,

b) ażeby zaniechał dalszego urządzania kursów zawodowych z językiem wykładowym niemieckim, jako niezrozumiałym dla bardzo przeważnej większości rękodzielników w Galicyi.

4) Przedstawić Sejmowi potrzebę ponowienia rezolucyi, wzywającej Rząd:

a) ażeby przy szkołach państwowych przemysłowych we Lwowie i Krakowie urządził specyalne oddziały elektrotechniczne;

b) ażeby przystąpił do urządzenia stałych kursów dla palaczy i dozorców maszyn parowych oraz dla maszynistów kolejowych przy szkole politechnicznej lub państwowej szkole przemysłowej we Lwowie;

c) ażeby urządził przewidziany pierwotnym programem państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie oddział keramiczny przy tejże.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wielki Tydzień na wsi.

Wielki Czwartek! Gdy rano rozlegnie się głos dzwonów kościelnych na „Gloria", pastuchy i wyrostki co prędzej biegną do sadów i potrząsają kolejno drzewami aby w tym roku obrodziły obficie. Wieczorem gdzieniegdzie zachowuje się zwyczaj spożywania „wieczerzy Pańskiej", która składa się z tych samych postnych potraw, co wigilijna w przeddzień Bożego Narodzenia. Po tej wieczerzy ludzie suszą aż do Wielkiej Niedzieli. Gdzieniegdzie utrzymuje się wiara, że ktoby, spożywszy wieczerzę w Wielki Czwartek, wstrzymał się od jedzenia zupełnie przez dni następne, a potem corok przez Wielki Piątek i Sobotę zachował ścisły post, ten na trzy dni przed śmiercią będzie o niej wiedział.

W Wielki Czwartek wieczorem w niektórych wsiach biorą pastuchy słomę, jałowiec, albo beczułki ze smołą i idą z niemi na wzgórza. Tam zapalają je, biegają około nich, a staczając z góry płonące beczułki, wołają: „Judasie, nie daj się! weź kija, obraź się!" Nazywa się to paleniem Judasza.

Zachowuje się też w pamięci ludu następujący zwyczaj wielkoczwartkowy, dzisiaj może już nigdzie nie praktykowany. Bierze w nim udział kilkunastu lub więcej chłopaków, którzy uzbrajają się w broń drewnianą, tworząc jakoby oddział wojska.

Zrobiwszy Judasza ze słomy i ubrawszy go w czarne, podarte odzienie, dają mu do ręki worek z tłuczonem szkłem i postępując w ordynku wojskowym pod komendą najstarszego chłopca, niosą ten manekin słomiany do kościoła na „ciemną jutrznię". Podczas nabożeństwa trzymają Judasza na chórze, poruszając od czasu do czasu brzęczącą jego, pełną szkła kaletą. Pod chórem zaś wśród ludu stoi reszta tego „wojska" około tak zwanej tarapaty czyli poprostu taczek.

Po ukończeniu jutrzni spuszczają Judasza z choru na dół, gdzie spada wprost do owych taczek, na których wywożą go z kościoła, poczem na cmentarzu rozpoczyna się dzikie i-

grzysko. Wśród wrzasku, przezwisk i śmiechów, „wojsko“ okłada słomianego Judasza drewnianemi pałaszami i kijami ku uciesze zgromadzonego ludu. Następnie oddział maszeruje z resztkami manekina na plebanję i do dworu, gdzie powtarzają się znów te same sceny.

Nie wszędzie jednak słomianego „Judasza“ zrzucano z chóru na kościół. Wynoszono go natomiast na wieżę kościelną i po odśpiewaniu jutrzni zrzucano na dół, gdzie chłopaki, dokonawszy na nim gwałtownej egzekucji, rozstrzęsione szczątki wrzucali do wody.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 17 kwietnia 1908 r.

— OSTATNI NUMER PRZEDSWIĄTECZNY (w zwiększonej objętości) wyjdzie jutro w sobotę o godz. 12 w południe.

Następny numer ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

— PRZYJĘCIA NA SWIĘCONEM u delegata namiestnictwa rady dworu p. Adama Fedorowicza nie będzie z powodu śmierci namiestnika.

— ODŁOSY ZBRODNI. Ohydny zamach Siczyńskiego wywołał w całem polskiem społeczeństwie potężny odruch oburzenia i przerażenia.

Naturalnym porządkiem rzeczy, czyn młodego zbrodniarza, a jeszcze bardziej zachowanie się posłów ruskich, skłaniało ogół polski do przypisywania winy całemu narodowi ruskiemu. Codziennie otrzymuje my listy dające wyraz temu nastrojowi dochodzącemu niekiedy do niepokojącego napięcia. Wyłaniają się najrozmaitsze projekty walki z Rusinami po największej części niewykonalne, a nawet ryzykowne, bo drażniące i okrutne. Do nich zaliczamy pomysł p. Sok. ze Lwowa, aby wydalić we wschodniej części kraju całą służbę ruską. Nie takiemi środkami załatwimy kwestję ruską. Przeciwnie, z ludem ruskim powinniśmy szukać porozumienia ponad głowami agitatorów i polityków ruskich, siejących nienawiść i podniecających najgorsze instynkty ciemnych mas ludowych.

Nie pora jednak teraz na słowa pokoju i zgody. Gdy przejdzie pierwsze wrażenie niesłychanej zbrodni, będzie można przeprowadzić spokojniejszą dyskusję na temat stosunków rusko-polskich.

— PREZYDENT MIASTA dr. Juljusz Leo dla odpoczynku wyjechał na dwa tygodnie do Dalmacji.

— „JULIUSZ SŁOWACKI w STOSUNKU do STAROŻYTNOŚCI KLASYCZNEJ.“ Towarzystwo filologiczne we Lwowie, pragnąc się przyczynić do uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, ogłasza konkurs na rozprawę p. t. „Juliusz Słowacki w stosunku do starożytności klasycznej“. Autorowie, ubiegający się o nagrodę konkursową, mają wykazać przedewszystkiem wpływ pisarzy klasycznych na twórczość poety i rozstrzygnąć, czy Słowacki zostawał pod ich wpływem bezpośrednim lub pośrednim. Ponadto należy zbadać, o ile wpłynęły na Słowackiego mitologia, sztuka, dzieje Greków i Rzymian, wreszcie poznanie ziemi, którą zamieszkiwały oba te narody. Podstawą studyum ma być zupełne wydanie dzieł poety lwowskie z r. 1908. (dziesięcio tomowe). Jako nagrodę dla pracy uznanej za najlepszą wyznacza Towarzystwo filologiczne dwieście (200) kr.. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 kwietnia 1909 r.

Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem prezesa Towarzystwa, profesora uniwersytetu lwowskiego, dr. Bronisława Kruczkiewicza (we Lwowie, Kampiana 9), bezimiennie, pod godłem obranem przez autora z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem. Wypłata nagrody nastąpi dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą, przyczem Towarzystwo filologiczne zastrzega sobie prawo pierwszeństwa ogłoszenia nagrodzonej pracy w organie swym: „Eos“.

Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarz Towarzystwa profesor Stanisław Homme (we Lwowie ul. Św. Mikołaja l. 8).

— TAJEMNICZA SPRAWA. W warszawskim „Gońcu“ czytamy: „W dniu 19 listopada r. z. aresztowano w Krakowie p. Wincentego Dąbrowskiego, obywatela z Miechowa w Królestwie Polskiem za rzekomo popełnione morderstwo polityczne. P. Dąbrowski, uczestnicząc w zgromadzeniach i pochodach narodowych w czasie owych kilku dni po ogłoszeniu konstytucji w Rosji, obawiając się za to pociągnięcia do odpowiedzialności, schronił się do Krakowa i tu przez dwa lata mieszkał, pracując przy zakładzie czyszczenia miasta. Dopiero, gdy żonę z dziecięciem sprowadził z Królestwa, w trzy dni zostaje nagle aresztowany, co pozbawia go posady, sąd zaś trzyma go przeszło 4 miesiące w więzieniu krakowskiem. Po dokładnem śledztwie i przesłuchaniu świadków z Królestwa, jak również po kilkakrotnem znoszeniu się z władzami rosyjskimi i ministerjum austrjackiem, zwalnia go nareszcie sąd krakowski dla braku winy, lecz równocześnie wydaje w ręce policji krakowskiej, ta zaś orzeka, że p. Dąbrowski, w dniach kilku ma opuścić państwo austrjackie będzie i odstawiony do Oświęcima do granicy pruskiej. Ponieważ p. Dąbrowski, wykazawszy się majątkiem własnym oparł się owemu wydaleniu, policja krakowska oddała sprawę do decyzji namiestnictwa. Sprawa ta będzie prawdopodobnie przedmiotem interpelacji w parlamencie!

— NOWE STYPENDJA. »Wien. Ztg.« ogłasza zasadnicze postanowienia dla udzielania stypendjów na podróże ferjalne dla profesorów akademji handl., akademji eksportowej, muzeum handlowego oraz dla absolwentów tych instytucji. Stypendje te utworzyło ministerstwo handlu.

Telegramy.

HOŁD JUBILEUSZOWY dla CESARZA.

WIEDEŃ. „Fremdeblatt“ donosi: W łączności z projektowanym przyjazdem cesarza i cesarzowej niemieckiej oraz książąt niemieckich, donoszą dzienniki, jakoby także kilku innych zagr. panujących zamierzało cesarzowi podczas pobytu w Ischlu złożyć życzenia. Według naszych informacji w miarodajnem miejscu nic nie wiadomo o podobnych wizytach; program letni cesarza o tyle tylko jest pewny, że w połowie czerwca cesarz uda się do Ischlu i chce swój pobyt tamże użyć tylko dla odpoczynku i wzmocnienia sił.

PROCES O DEMONSTRACYE W BERLINIE.

BERLIN. W procesie przeciw oskarżonym z powodu udziału w demonstracyach o prawo wyborcze dn. 12 czerwca, 2 zostało skazanych na 6 miesięcy, więzienia, inni od miesiąca do 4 miesięcy, 3 osoby za przekroczenie na drobne grzywny, 2 oskarżonych zostało uwolnionych. Prezydent policyi został upoważniony do ogłoszenia wyroku.

TRAKTAT ROSYJSKO — JAPOŃSKI.

PETERSBURG. „Rjecz“ donosi, że dodatkowe rokowania co do żądanych przez Japonję zmian traktatu rosyjsko — japońskiego o rybołowstwie, zostały na życzenie Stołypina ostatecznie zerwane. Eksperci już odjechali.

ROSYA A PERSYA.

PETERSBURG (Pet. Aj. tel.) Minister spraw zagranicznych poczynił z powodu napadów dokonanych przez graniczne straże perskie, poważne przedstawienia u rządu perskiego za pośrednictwem rosyjskiego posła w Teheranie i domagał się energicznych kroków dla poskromienia bandy i ukarania winnych. Perski minister oświadczył gotowość uczynienia zadość życzeniom Rosyi.

Z Baku i innych miast kaukazkich odeszły na granicę perską — wojska.

DYMISJA OBROŃCÓW PORTU-ARTURA.

PETERSBURG. „Birżew. Wied.“ donoszą, że na rozkaz cara, zniani z procesu port-arturskiego jenerałowie: Fock, Smirnow i Reiss, zostali oddaleni ze względu na stosunki domowe z pensją.

KOLEJ AMURSKA.

PETERSBURG. Duma uchwaliła projekt kolei amurskiej w 3 czytaniu.

PODRÓŻ KSIĘCIA CZARNOGÓRSKIEGO.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Książe Czarnogórski Mikołaj odjechał przez Berlin do Paryża.

USTĄPIENIE TAFTA.

NOWY JORK. Korespondent „Assoc. Press“ w Bostonie donosi, że pomocnik sekretarza stanu Bacon będzie 1 lipca zamianowany następcą sekretarza wojny Tafta, albowiem Taft zamierza ustąpić.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie. pod zarządem Stanisława Tomaszowskiego.